

Raport z rynku walutowego

wtorek, 11 grudnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Poniedziałkowa sesja przyniosła poprawę nastrojów względem ostatniej sesji ubiegłego tygodnia, a tym samym przy obrocie rzędu 625 milionów złotych główne indeksy giełdowe warszawskiego parkietu zanotowały przyzwoite zyski: WIG wzrósł o 0,78%, a WIG20 o 1,05%. Tymczasem złoty wrócił do łask inwestorów i odrobił część strat, jakie zanotował pod koniec poprzedniego tygodnia. Obserwując wypowiedzi publiczne poszczególnych członków Rady Polityki Pieniężnej można zauważyć, że coraz więcej zwolenników zyskuje wizja dalszych, ale i przekonujących działań władz monetarnych w kontekście wysokości stóp procentowych w Polsce. Podczas gdy Adam Glapiński widzi możliwość wstrzymania cyklu obniżek, gdy stopa referencyjna znajdzie się na poziomie 4%, to już Anna Zielińska-Głębocka (obóz tzw. jastrzębi) uważa, że proces obserwacji powinien zacząć się dopiero, gdy główna stopa znajdzie się na poziomie 3,75%. Już w czwartek poznamy listopadowy odczyt inflacji CPI, który może mieć wpływ na dalsze poczynania Rady, ale w opinii Jana Winieckiego nawet jeśli dojdzie do prognozowanego spadku jego wartości to nie powinien to być proces trwały. Dlatego w ocenie tego członka RPP przestrzeń do dalszych obniżek stóp procentowych jest ograniczona.

Wczorajsza sesja przyniosła poprawę w notowaniach naszej waluty. Na rynku pary EUR/PLN doszło do skutecznego złamania wsparcia w okolicy figury 4,1100. Analizując obraz na wykresach H4 oraz H1 mówić można w związku z tym o wyłamaniu dołem z widocznej od kilku dni konsolidacji 4,1100 – 4,1370. Poranny spadek poniżej figury 4,1100 otwiera drogę do testu pierwszego ważnego wsparcia zlokalizowanego na wysokości 4,0900. Patrząc na obraz złotego przez pryzmat wykresów technicznych widać, że kurs jest bardzo blisko kluczowych wsparć: 4,0900 i potem 4,0600 – 4,0500. Z drugiej strony widać też (wskaźniki RSI, MACD), że miejsce do dalszej aprecjacji wydaje się mocno ograniczone. Mocniejszy złoty wrócił też na rynek pary USD/PLN, gdzie kurs po skutecznej obronie oporu 3,2050 wycofał się w okolice 3,1700. Katalizatorem kierunku dla tej pary cały czas pozostaje rynek eurodolara. Z perspektywy porannego obrazu technicznego założyć można, że zakres charakterystyczny dla najbliższych godzin może utrzymać się pomiędzy 3,1600 a 3,1850.

Rynek światowy

Początek wczorajszej sesji sprzyjał na rynku akcji niedźwiedzim, ale końcówka handlu ewidentnie przyniosła poprawę nastrojów i choć wzrosty okazały się niewielkie (DAX zyskał 0,17%, a S&P500 0,03%) to kolor zielony zastopował dominację spadków. Wiele uwagi podczas poniedziałkowej sesji poświęcono Włochom, gdzie Mario Monti (obecnie urzędujący premier) zapowiedział rezygnację ze stanowiska w chwili uchwalenia budżetu. Jest to konsekwencja utraconego poparcia ze strony Silvio Berlusconi, który być może po lutowych wyborach obejmie schedę po Montim. Rynek zaskoczony takim rozwojem wypadków w pierwszej chwili zrezygnował z ryzykownych inwestycji (mediolański FTSE MIB stracił 2,2%), a publikacje z włoskiej gospodarki tylko spotęgowały obawy (październikowa produkcja przemysłowa spadła o 1,1% m/m, a finalny odczyt PKB za III kwartał był czwartym z kolei wskaźnikiem rocznym o ujemnym wyniku). Dzisiaj warto przyrzeć się przede wszystkim grudniowemu indeksowi instytutu ZEW z Niemiec, a także październikowym danym dotyczącym amerykańskiego handlu zagranicznego.

Kurs EUR/USD w godzinach wczesno porannych pokonał lokalny opór na wysokości 1,2950 generując lokalne ekstremum na poziomie 1,2962! Wzrost miał jednak charakter czasowy, czyli z technicznego punktu widzenia mówić można jak na razie jedynie o czasowym naruszeniu tego miejsca charakterystycznego. Do dookreślenia kierunku na najbliższe godziny istotne więc będzie zachowanie notowań właśnie w pobliżu 1,2950. Dopóki kurs trwale nie pokona tej bariery dopóty nie można ostatecznie wykluczyć powrotu do mocniejszego dolara względem euro i dość szybkiego spadku poniżej 1,2880. Cały czas bowiem biorąc pod uwagę obraz na wykresach H4 mówić można o przewadze sentymentu sprzyjającego walucie amerykańskiej. Ostatecznym zanegowaniem takiego scenariusza byłby wzrost kursu powyżej 1,3170 – 1,3200.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.